

Naczelne Dowództwo W. P.  
(Sztab Generalny).

ODDZIAŁ II.

Ew. Nr. 12816/II

Raport pełnomocnika wojsk. P. P.  
w Konstantynopolu Nr. 303 z dn.  
5. marca i 305 z 5. marca.

DO  
GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis rap-  
portu pełnomocnika wojskowego w Konstantynopolu Nr.  
303 z dnia 5.3. b.r. w sprawie rzezi Ormian oraz odpis  
raportu Nr. 305 z dnia 5.3. b.r. w sprawie upadku gabi-  
netu.

2 załączniki:

Za zgodność:

*Baldeska*

Generał p.o. Szefa Sztabu:

Haller m.p.

Generał ppor.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 29647 dnia 29/III 1920 r.  
2 załącz. Wydział.

POLSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

305

Do

5 Marca

20

Naczelnego Dowództwa W. P.

Oddział II

Seksja Wojsk-Dyplom.

Wielkie wrażenie wywarła tu wczorajsza wiadomość o podaniu się do dymisji całego gabinetu ministrów z Ali-Riza-Paszą (Wielkim Wezyrem) na czele. Szczególną niespodzianką była ta wiadomość wobec tego, że przed paru tygodniami Parlament prawie jednogłośnie wyraził rządowi votum zaufania, co też oznacza, że dymisja ta nie jest z powodów politycznych.

Jak dowiedzieliśmy się, powodem podania się do dymisji gabinetu ministrów, była nota wystosowana przez Anglię do Rządu tureckiego. Nota ta zawierała wymagania: 1) aby wydano zakładników, jako zabezpieczenie, że ustanie prześladowanie chrześcijan w Anatolji, 2) aby zwrócono broń, wziętą przez Turków ze składów i jeszcze trzecie wymaganie, którego treści dowiedzieć się nie mogłem.

Sprawa z bronią, o której mowa powyżej, przedstawia się ~~oni~~ następująco: Na początku okupacji koalicja wystawiła wartę przy wszystkich tureckich składach broni. Parę tygodni temu, bez użycia siły zbrojnej ze strony Turków, z jednego z większych składów zostało wywiezione 12 tysięcy karabinów i około 20 milionów naboji, które zostały odesłane na stronę azjatycką widocznie w celu wsparcia teshkelatów, albo ludności tureckiej w Marascu i Aintabie. Ponieważ już i przedtem ginęła pewna ilość broni ze składów i ponieważ powiększenie ilości broni w ręku Turków nie odpowiada życzeniom okupantów, wystosowała Anglja notę, jednym z punktów której było wymaganie o o zwrot broni.

Zaznaczyć tu należy, że broń ta była wywieziona albo przy pomocy podkupienia kogoś, albo (moje zdanie osobiste) przy pomocy warty, którą niosą czarni (wojska kolonialne), którzy będąc muzułmanami po części sympatyzują Turkom.

Otóż gabinet nie będąc w stanie, albo nie chcąc wykonać wymagań wymienionych w nocie, podał się do dymisji.

Przed ogłoszeniem dymisji, Wielki Wazyr z niektórymi ministrami był tego samego dnia u Sułtana, gdzie miał audiencję, trwającą kilka godzin.

Wyobrażam sobie, że Parlament nie będzie bardzo przeciwny dymisji gabinetu, pomimo danego votum zaufania, gdyż uważał gabinet ten za mięki w stosunku do okupantów.

Zastępca Ali-Riza-Paszy nie jest jeszczeznaczony. Jako kandydatów wymieniają Izaet-Paszę i Ferid-Paszę.

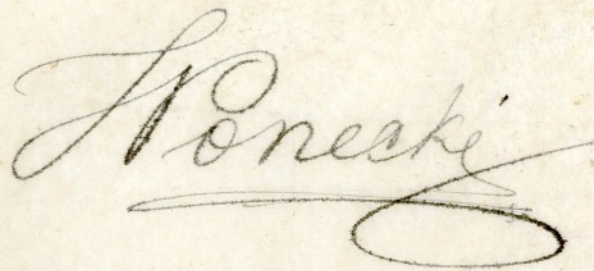
Przed tygodniem umarł prezes parlamentu, (jawnym germanofil). Wyborów nowego prezydenta jeszcze nie było.

Obecna sytuacja polityczna Turcji jest bardzo naprężoną wobec przybliżenia terminu rozstrzygnięcia jej losu.

Koalicja coraz powiększa tu swoje siły zbrojne.

Oprócz floty angielskiej, o której telegrafowałem, przychodzą nowe oddziały francuskie.

Cel ich przybycia, albo powiększenie załogi na wypadek niepomyślnego dla Turcji rozstrzygnięcia jej losów przez "Conseil Suprême", lub jest to już przyszła załoga dla obrony Dardanel.



Generał-ppor. i Pełnomocnik  
Wojskowy w Konstantynopolu.

303

Do

5 Marca

20

Naczelnego Dowództwa W. P.

Oddział II, Sekcja Wojsk-Dypl.

Starcie zbrojne francuzko - tureckie w Marascu, o którym szczegółowo pisałem w ostatnim komunikacie, wywołało rzeź chrześcijan (właściwie Ormian), w rezultacie której według informacji, które doszły do Patriarchy obecnie jest już zabitych Ormian w Marascu i Aintabie przeszło 26 tysięcy.

Takie postępowanie Turków względem chrześcijan, podczas gdy na "Conseil Suprême" rozstrzyga się los i przyszłość ich ojczyzny, wydaje się zupełnie niezrozumiałym, gdyż daje broń do ręki tym, którzy są przeciwni pozostawienia Turków w Europie.

Czemżesz tłumaczy się takie postępowanie Turków?

Dziś, gdy udało się zbadać sprawę więcej szczegółowo, przebieg tej sprawy jej przedstawia się następująco:

Już po zawarciu rozejmu, miasta Urfa, Marasc i Aintab były zajęte przez Anglików. Gdy Anglicy opuszczali Syryję, opuścili i te miasta, które natychmiast były zajęte przez Francuzów. Okupację tych miast Turcy uważali za nie odpowiadającą warunkom rozejmu. Francuzi zaś, mając nie zupełnie dostateczną załogę swoją w tych miastach, rozdali broń miejscowym Ormianom. Ci zaś nie mogli się pochamować w niewykorzystaniu tej broni w stosunku do wrogów swoich - Turków.

Otóż w Listopadzie i Grudniu słyszało się ciągle o niewielkich starciach między Turkami i Ormianami, tak z jednej, jak i z drugiej strony, a w Styczniu b.r. nastąpiło zbrojne starcie między oddziałami francuzkiemi i Turkami, szczegóły którego podałem w poprzednim raporcie.

Początkowo Francuzi nie przywiązywali większego znaczenia do tego zajścia, posłali początkowo dla stłumienia Turków jeden bataljon, potem drugi, które zostały rozbite przez przeważające siły tureckie. Wtedy pos-

łano większy oddział, który zbombardował miasto Marasc.

Turcy też zaczęli otrzymywać posiłki, ale wojsko tureckie oficjalnie udziału w tej walce nie brało. Teszkelaty (organizacje nacjonalne) też podobno byli przeciwni temu zajściu, rozumiejąc, że nie mogło ono korzystnie wpłynąć na decyzję "Conseil Suprême" w sprawie tureckiej, ale po trochu mimo woli zaczęli pomagać w walce miejscowej ludności cywilnej.

Doszło do tego, że obecnie generał Gouraud (miejscowy dowodzący wojskami francuzkiemi) zapotrzebował, aby wysłano mu 40 tysięcy wojska do pomocy.

Być może, że w całej tej sprawie należy szukać prowokacji ze strony tych, komu nie na rękę byłoby pozostawienie Turków przy obecnych posiadłościach, gdyż jak widzimy absolutnie nie było realnych powodów do rozpoczęcia tej akcji, która dziś niepokoi rozsądną część społeczeństwa tureckiego.

I słusznie ich niepokoi, gdyż, jak donoszą gazety, sprawa turecka przyjmuje kierunek nie pożądany dla Turków, aczkolwiek w Paryżu i Londynie zaczęto ją już przedtem dość przychylnie dla nich traktować.

*Wonecki*

Generał-ppor. i Pełnomocnik  
Wojskowy w Konstantynopolu.

